



## PRENUMERATA.

Rocznie 36 Mk., Kr. 60,  
półrocznie 18 Mk., Kr. 35,  
kwartalnie 9 Mk., Kr.  
18.50, miesięcznie 3 mk.

## ZA GRANICĄ:

Rocznie 48 mk., półrocz-  
nie 24 mk., kwartalnie  
12 mk., miesięcznie 4 mk.

# MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY REPUBLIKI POLSKIEJ.  
WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

## OGŁOSZENIA.

Cena za wiersz drobne-  
go piśma (petit) po tek-  
ście 1 mk.

Numer pojedynczy  
20 fenigów.

Redakcja i Administracja Miodowa Nr. 20.

Redakcja otwarta od 9—12 i 3—4 p. p.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe.

## DZIAŁ URZĘDOWY.

### OKOLNIK DO OB. KOMISARZY RZĄDOWYCH, PREZYDENTÓW i BURMISTRZÓW MIAST W PRZEDMIOCIE ROBÓT PUBLICZNYCH.

Jednym z najgroźniejszych skutków wojny jest brak pracy dla licznych rzesz robotniczych; bezrobotna ludność jest najbardziej rozgoryczonym żywiołem, wśród którego agitacja wywrotowa znajduje najłatwiej posłuch. Danie pracy i możliwości zarobku tym zrozpaczonemu rzeszom jest pierwszym obowiązkiem obecnego Rządu, wobec czego zorganizowanie robót publicznych w możliwie najszerszym zakresie jest niezmiernie pilnym zadaniem władz państwowych. Na tem polu jednak Rząd musi znaleźć wybitną pomoc ze strony żywiołów społecznych, t. j. samorządu.

Wychodząc z tych założeń, zarządzam niezwłoczne zwołanie chociażby dotychczasowych Sejmików Powiatowych, względnie Rad Miejskich, dla zajęcia się sprawą doraźnych robót publicznych w myśl okólnika Ministra Pracy i Ministra Spraw Wewnętrznych z d. 27 grudnia r. ub. Na posiedzeniach tych polecam przedstawić całą ważność sprawy i побudzić związki komunalne do jaknajenergiczniejszego działania. Rząd w miarę możliwości będzie przychodził z pomocą pieniężną, udzielając odpowiednich pożyczek. Jednakże i związki komunalne winny finansowo poprzeć akcję.

Zaznaczam z naciskiem, że cała sprawa jest bardzo pilna. Od rychłego i należytego jej przeprowadzenia zależy spokój i porządek w kraju.

Z tego punktu widzenia konieczne jest również energiczne zajęcie się organizowaniem nowych sejmików i rad miejskich, które w dalszym ciągu prowadzić będą prace obecnych organów komunalnych.

Za Ministra Spraw Wewnętrznych:

(—) K. Sienkiewicz.

Warszawa, dnia 27 stycznia 1919 r.

## DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

### Z Rady Ministrów.

Na posiedzeniu Rady Ministrów dnia 24 stycznia r. b. omawiano wypadki na Śląsku Cieszyńskim, sprawy aprowizacyjne, uchwalono projekty dekretu w sprawie przywozu i wywozu towarów za granicę, dekretu o jednorazowej państwowej daninie oraz dekretu o zcentralizowaniu prac rozrachunkowych z państwami rozbiornymi w Biurze Prac Kongresowych.

### Z Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Wydział Informacyjno-Prasowy Ministerstwa Spraw Wojskowych komunikuje:

Wydział Wojskowy Polskiej Komisji Likwacyjnej w Krakowie donosi, że pełnomocnik wojskowy dla Jugosłowian w porozumieniu z właściwymi władzami utworzył w Krakowie przy ulicy Kanonicznej Nr. 16 główną stację zborną dla Jugosłowian, zaś we Lwowie i Trzebini poboczne stacje kontrolne, dokąd poddanych państwa Jugosłowiańskiego odsyłać należy.

### Z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Wydział Prasowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych komunikuje:

W ostatnim 440 numerze „Myśli Niepodległej”, z dnia 25 stycznia r. b., wydawanej przez Andrzeja Niemojewskiego, ukazał się artykuł wstępny, nawołujący w zuchwałych wyrażeniach do nieuczynowania Sejmu Ustawodawczego, nazywając go „nędzną komedją pseudo-demokratyczną”, „parodią” i „zbieżaniną”, oraz podburzający wogóle do zwalczania powstającego obecnie Sejmu.

Uznając działalność A. Niemojewskiego, ujawnioną w powyższym artykule, za wysoce niebezpieczną dla powszechnego spokoju, jako godzącą w jedyną ostoję ładu w Polsce, którą naród cały w Sejmie Ustawodawczym słusznie upatruje, p. Minister Spraw Wewnętrznych, na podstawie art. 2 Dekretu o stanie wyjątkowym, nakazał skonfiskować cały nakład wymienionego numeru „Myśli Niepodległej”, drukarnię, która go wytłoczyła, zamknąć, samego zaś Niemojewskiego niezwłocznie uwięzić.

Rozporządzenie powyższe zostało wczoraj wieczorem wykonane.

### Z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Wydział Prasowy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej komunikuje:

Dnia 24 stycznia doszło za pośrednictwem Inspektoratu Pracy do zupełnego porozumienia między pracownikami kelnerskimi, a właścicielami zakładów restauracyjnych.

Uchwalono, między innymi:

- 1) znieść napiwki,
- 2) doliczać 10% na korzyść kelnerów do rachunków, wystawianych przez kasę lub bufet,
- 3) pozostawić właścicielom opłacanie praktykantów,
- 4) wypłacić pracownikom zasiłek jednorazowy w wysokości 125 mk. od osoby,
- 5) nie usuwać kelnerów za udział w strajku.

Związek Zawodowy Kelnerów wziął na siebie całkowitą odpowiedzialność za wykonanie przez swych członków warunków umowy. Biorący napiwki będą wykresłani z liczby członków związku oraz zwalniani bez prawa do odszkodowania.

### Z Ministerstwa Poczty i Telegrafów.

Ministerstwo Poczty i Telegrafów komunikuje:

W porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wojskowych urzędza się z dniem 1 lutego r. b. dla zmiany korespondencji między komendami w polu a krajem, tudzież między osobami wojskowymi na froncie a ich rodzinami w kraju, pocztę polową, Poczta polowa będzie narazie przewozić:

- 1) korespondencję urzędową, a mianowicie listy zwykłe i polecane, zwykłe i polecane druki (gazety) do 1 kg., pakiety do 5 kg. i listy z zawartością pieniężną,
- b) korespondencję prywatną, a mianowicie zwykłe listy i zwykłe pocztówki polowe prywatnego i urzędowego nakładu, zwykłe druki (gazety), do wagi 500 gr., tudzież listy z zawartością pieniężną do 250 mk., względnie 500 koron wartości.

Korespondencja prywatna dopuszczalna jest wyłącznie w języku polskim; listy prywatne do armji w polu przesyłane być muszą otwarte.

Korespondencji prywatnej (przesyłek poczty listowej) nie wolno nadawać ani jako polecanej, ani jako pilnej, ani za rewersem zwrotnym.

W miarę skonsolidowania się stosunków pocztowych, zakres ten będzie rozszerzony na obrót pakietowy, przekazowy i obrót pieniężny zapomocą pocztowej kasy oszczędności.

Korespondencja prywatna podlega cenzurze wojskowej. Cenzurę tę wykonuje dla korespondencji od armji w polu komenda wojskowa, której podlega nadawca przesyłki listowej lub listu wartościowego, dla korespondencji do armji w polu zaś władza wojskowa przy gł. urzędzie poczt polowych w Warszawie.

Z wyjątkiem prywatnych listów wartościowych (pieniężnych), które muszą być przy nadaniu opłacone według taryfy pocztowej, wszystkie inne wymienione przesyłki poczty polowej wolne są od opłaty pocztowej.

Za zaginięcie lub opóźnienie przesyłek listowych nie przyjmuje Zakład pocztowy żadnej odpowiedzialności. Za listy z zawartością pieniężną odpowiada Zakład pocztowy w obrębie transportu pocztą polową tylko wówczas, gdy zaginięcie listu wartościowego lub ubytek z zawartości zdarzy się z winy pracownika poczty polowej.

Prywatna korespondencja do osób wojskowych na froncie musi być dokładnie adresowana w sposób następujący: W nagłówku listu na prawo umieszczony ma być napis: „Poczta polowa”, na lewo podane nazwisko i adres nadawcy. Na środku umieszcza się adres odbiorcy np.:

Plutonowy N.N.

3 pułk strzelców

2 kompanja

u dołu na prawo: „Poczta polowa Nr. ....”.

Rzeczą jest osób wojskowych na froncie zawiadomić swe rodziny lub znajomych o numerze przynależnej poczty polowej. Podawanie w adresie wyższych komend (brygady, dywizji, korpusu i t. p.) jest wzbronione.

W adresach jednak do odbiorców, przydzielonych wprost do wyższych komend, można komendę tę wymienić.

### BALFOUR DO PADEREWSKIEGO.

Wczoraj otrzymano w Warszawie telegram iskrowy, wysłany z Paryża do Paderewskiego przez Balfoura, za pośrednictwem pułkownika House'a. Telegram brzmi:

Nr. 5034. Following for Paderewski from Colonel House. Begins the heartfelt congratulations. It is fitting at beginning of her new era that Poland should have chosen her greatest man.

Balfour.

Z Paryża. Dla Paderewskiego od pułkownika House'a. Najserdeczniejsze powinszowania. Jest znamienne, iż na początku nowej ery Polska wybrała swego największego męża.

Balfour.

### Kronika polityczno-społeczna.

Obchód Kilińskiego. Jutro, d. 28 b. m., przypada setna rocznica śmierci szewca-pułkownika, Jana Kilińskiego, rajcy m. Warszawy, dowódcy 20-go pułku piechoty za czasów Kościuszki.

Komitet obchodu już od kilku miesięcy czyni przygotowania, aby rocznicę tę jaknajuroczyściej uczcić.

Początkiem obchodu będzie nabożeństwo w kościele św. Jacka we wtorek, o g. 10-ej rano, związane z odsłonięciem tablicy pamiątkowej, ufundowanej w tejże świątyni



## Z NACZELNEJ RADY LUDOWEJ w POZNANIU.

Rozporządzenie dotyczące poboru do wojska polskiego:

1) Powołuje się pod broń do czynnej służby wojskowej w wojsku polskiem wszystkich Polaków, którzy urodzili się w latach 1897, 1898, 1899. Powołani tem rozporządzeniem pod broń winni zgłosić się osobiście do urzędów, wyznaczonych w publicznych obwieszczeniach przez władzę policyjną.

2) Kto się nie zgłosi do urzędu w czasie, wyznaczonym przez władzę policyjną, lub kto następnie na wezwanie nie stawi się do służby wojskowej, karany będzie przez sąd doraźny więzieniem — aż do lat 5-ciu i grzywną aż do 100,000 mk., albo jedną i drugą karą.

Poznań, 17 stycznia 1919 r.

Komisariat Naczelnej Rady Ludowej:

(—) Adam Poszwiński, X. Adamski, Wojciech Korfanty.

## ZOHYDZENIE I KŁAMSTWA.

Z Książa podało kilku urzędników zażalenie do swoich władz przełożonych na stosunek Polaków do Niemców. Zażalenie, między innymi, zawiera ustęp następujący: Wczorajszej niedzieli próboszcz tutejszy na wiecu podburzał w taki sposób: Nie oszczędzajcie żadnego Niemca; kto broni nie ma, niech bierze nóż albo kij.

W tej myśli podjęto zaraz atak na pocztę i obsadzono ją.

Na skutek powyższego zażalenia wystosowaliśmy list do Powiatowej Rady Ludowej w Sremie, celem zbadania sprawy. Za pośrednictwem jej otrzymujemy następujące oświadczenie ks. próboszcza Echausta z Książa, o którego w zażaleniu chodziło:

„Oświadczam, że słów, które mi zażalenie zarzuca, nigdy nie użyłem i upraszam Sz. Komisariat N. R. L. uprzejmie o laskawe podanie mi nazwisk oszczerców, bym ich mógł pociągnąć do odpowiedzialności“.

(—) Ks. Echaust“.

Z Krotoszyna nadeszły do nas podobne zarzuty Niemców, jak z Książa. Twierdzono mianowicie, że Niemców tam „na ulicy zaczepiano, wyzywano, bito i obrzucano kamieniami“. Na odnośne pismo z naszej strony otrzymujemy od Powiatowej Rady Ludowej w Krotoszynie następującą odpowiedź:

„Na pismo za Nr. 647/19 stwierdzamy, że pogłoski rozsiewane, jakoby ludność polska w Krotoszynie „zaczepiała na ulicy, wyzywała, lżyła i obrzucała kamieniami ludność niemiecką“, są tak samo kłamliwym wymysłem, jak twierdzenie w odezwie „Freiwillige vor“, publikowanej w śląskich gazetach, podpisanej przez generała komendę VI korpusu, jakoby w Krotoszynie mieszkańców grabiono, a żołnierzy rozstrzeliwano. W Krotoszynie panuje względny spokój, ludność polska zachowuje się poważnie i spokojnie, co nawet delegacja obywatelstwa niemieckiego na wspólnej konferencji, odbytej z komendantem „Grenzschutz“, sama potwierdziła.

Wydział Wykonawczy Powiatowej  
Rady Ludowej:

(—) Langiewicz“.

## LUD POLSKI BRONI SWOJEGO ŚLĄSKA.

Pod adresem p. Prezydenta Ministrów Paderewskiego nadeszła następująca depeza od Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego:

Pertraktacje z misją wojskową angielsko-francuską poczęły się wczoraj wieczorem w Cieszynie. Mamy wrażenie, że rozkaz do podjęcia kroków nieprzyjacielskich przeciwko Polakom śląskim wyszedł od rządu czeskiego w Pradze. W przypuszczeniu tem umacnia nas wiadomość z Morawskiej Ostrawy, że tam oplakatowano rozkaz rządu czeskiego do napadu czeskiego na Cieszyn. Donosi o tem także „Morgenzeitung“, jak nam telefonują. Pod naporem robotników z Trzyńca i górali istebniańskich Czesi wycofali się już z Jabłonkowa do Czaczy na Węgry. Uprawdzili jednak ze sobą mnóstwo jeńców z spośród ludności cywilnej. W Nawelu napadli na probostwo ewangelickie i tam spoliczkował pastora Franciszka Michejdy, starca 72-letniego. We Fry-

szacie był nasz patrol, Czechów tam nie zastał. Z Karwiny donoszą, że tam Czesi wieszali górników polskich, którzy brali udział w organizowaniu milicji. Obecnie tworzy się milicja w całym kraju. Zgłasza ją się tysiące.

## ROZKAZ SZTABU GENERALNEGO Nr. 26.

W imieniu Naczelnego Wodza wyrażam najwyższą pochwałę i podziękowanie:

Rotmistrzowi Jaworskiemu za wielokrotne skuteczne przeprowadzenie wywiadów, a także za pełną inicjatywę i brawurę akcją na Wołyniu, uwieńczoną dnia 13 stycznia pod Wojnicą rozbitciem przeważających liczebnie oddziałów nieprzyjacielskich i zdobyciem 2 armat i kilku karabinów maszynowych.

2) Kapitanowi Zbrowskiemu Wacławowi, jako dowódcy samoistnego oddziału, który wielokrotnie odznaczał się w walkach z Ukraińcami.

3) Por. Jasińskiemu za wybitny udział i przyczynienie się do pomyślnego wyniku w bitwie pod Wojnicą.

4) Rotm. Dąbrowskiemu, który okrażony przez liczne bandy bolszewików, pomimo nacisku ze strony Niemców, nie zgodził się na złożenie broni, a przyłączywszy do swego oddziału przedzierając się z Wilna pojedynczo garstkę naszych żołnierzy — z bronią w rękę i bez strat dotarł do Wilna.

5) Jednocześnie składam podziękowanie wszystkim żołnierzom wyżej wymienionych oddziałów, którzy w tak trudnych warunkach wykazali męstwo i hart ducha, te cnoty, które zawsze cechowały polskiego żołnierza.

Szef Sztabu Generalnego:

Szeptycki,

## TELEGRAMY.

### Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 25 stycznia (PAT). — Dnia 24-go b. m., o godz. 11-jej rano, wojsko nasze zajęło z powrotem Włodzimierz Wolyński. Nasze patrole kawaleryjskie docho-  
dzą do Torczyna.

Grupa generała Romera: Przyczółek mostowy na Bugu, Kryłów, został zdobyty przez nas. Pod Rawą Ruską drobne utarczki patroli.

Grupa generała Rozwadowskiego: Pod Lwowem sytuacja bez zmiany. Koło Chyrowa potyczki z bandami chłopskimi.

Śląsk Cieszyński: Na linii Frysztat, Karwina, Sucha, Zywocice walki patroli. Na południe od Cieszyna oddziały czeskie, zaatakowane od tyłu przez górników, cofnęły się z Trzyńca do Jabłonkowa. Patrole czeskie, które wtargnęły przez Szlachtową na Podhale, wyparto za granicę polską.

Szef sztabu generalnego,  
Szeptycki,  
general dywizji.

### Komunikat sztabu poznańskiego.

Poznań, 24 stycznia (PAT). — Front północny: Silny atak niemiecki pod Rynarzewem odparto zupełnie. W pościgu za uchodzącym nieprzyjacielem zdobyto Rudy i oczyszczono lewy brzeg Noteci. Nieprzyjaciel ponosił ciężkie straty.

Wzdłuż Noteci obustronna działalność artylerji oraz utarczki patroli.

Pod Roskiem odpędzono znowu oddział niemiecki.

Front zachodni: Sytuacja bez zmiany.

Front południowy: Pod Parzynowem po małej utarczce nieprzyjaciel się cofnął. Zresztą spokój.

Szef sztabu.

### Dr. Wróblewski — wiceminister spraw zewnętrznych.

Warszawa, 26 stycznia (PAT). — Jak się dowiadujemy, Prezydent Ministrów Paderewski poruczył tymczasowo pełnienie funkcji wiceministra w Ministerstwie Spraw Zewnętrznych Podsekretarzowi Stanu, o d-rowsi Wróblewskiemu. Dotychczasowe obowiązki służbowe d-ra Wróblewskiego, jako szefa biura prezydjalnego Rady Ministrów, nie ulegają przez to zmianie.

### Lansing do Paderewskiego.

Warszawa, 26 stycznia (PAT). — Prezydent Ministrów Paderewski otrzymał od amerykańskiego sekretarza stanu, Lansinga, następującą depezę z Paryża z datą 26 stycznia:

Prezydent Stanów Zjednoczonych poleca mi przesłać Panu, jako Prezydentowi Ministrów i Ministrowi Spraw Zewnętrznych Tymczasowemu Rządowi, jego serdeczne życzenia z powodu zajęcia przez Pana tego wy-

sokiego stanowiska, a zarazem jego szczerą nadzieję, że rząd, który Pan przedstawia, przyniesie pomyślność Rzeczypospolitej Polskiej.

Jest to moim przywilejem wyrazić Panu w tej chwili moje osobiste pozdrowienie i oficjalnie zapewnić Go, iż nawiązanie przy najbliższej sposobności oficjalnych rządowych stosunków z Pańskim rządem i danie Pańskiej Ojczyźnie takiej pomocy, jaka tylko będzie możliwa, w tej chwili, kiedy ona wchodzi na drogę niepodległego życia, będzie dla nas źródłem wielkiego zadowolenia, a zarazem będzie w zupełnej zgodzie z duchem przyjaźni, który w przeszłości ożywiał naród amerykański w jego stosunkach do Pańskich rodaków.

Lansing.

### Na pograniczu polsko-czeskim.

Kraków, 25 stycznia (PAT). — Komunikat P. K. L. z piątku wieczór: Czesi, maszerujący od Bogumina ku Cieszynowi, zatrzymali się na linii Frysztat—Cieszyn w górach Kacytach. Pod Karwiną toczą się zacięte walki, w których ochotnicy polscy, młodzież i górnicy, stawiają mężny opór. Wielką dotychczasową przewagę liczebną sił czeskich wyrównywa po stronie polskiej zapal i waleczność ochotników, broniących ojczystej ziemi z prawdziwą zaciekłością. Był wypadek, że chłopiec polski trzymał w szachu sam jeden przez godzinę oddział czeski, złożony z 20 żołnierzy. W obronie także hutnicy biorą waleczny udział. Straty polskie są dotychczas niewielkie.

Dzienniki donoszą, że po naradzie z przejdym P. K. L. komendant marynarki angielskiej Rawlings i porucznik amerykański Foster wyjechali w piątek w południe w towarzystwie przedstawiciela Ministerstwa Spraw Zewnętrznych z Warszawy do Bogumina. Wedle niesprawdzonych pogłosek, nadeszłych z Cieszyna, wojskami czeskiemi na Śląsku dowodzą rzekomo pewien były oficer angielski, zaangażowany do służby w armji czeskiej. — Jak podaje „Głos Narodu“, po pierwszych sukcesach czeskich, uzyskanych podstępem zaskoczeniem, sytuacja bojowa zaczęła się dla napastników układać niekorzystnie. Karwina, zajęta wskutek olbrzymiej przewagi czeskiej, po kilku godzinach została zdobytą przez wojska polskie.

W walce uczestniczyli górnicy polscy. Pod Piotrowicami, jak podaje „Kurier Codzienny“, wojska polskie rozbiły cztery operujące tam bataljony czeskie. Piotrowice są w rękach polskich.

„Czas“ i „Reforma“ podają, że wojska czeskie cofnęły się pod Bogumin.

### Wybory w Łodzi.

Łódź, 26 stycznia (PAT). — Godz. 6.15 min. Wybory odbywały się dotychczas w zupełnym porządku. Spokoju nigdzie nie zakłócono. Liczba oddanych głosów przekracza w każdym biurze wyborczem tysiąc, a dochodzi do tysiąc dwieście.

### Gen. Zieliński zachorował.

Kraków, 26 stycznia (PAT). — Komendant grupy wojsk polskich, operującej przeciw Rusinom, generał Zieliński ciężko zachorował i przewieziony został wczoraj do Krakowa do rodziny. Stan jego jest poważny.

### Dragoni niemieccy.

Poznań, 27 stycznia (PAT). — Znajdujący się w Gnieźnie w koszarach dragonów jeńcy niemieccy wysłali do Bydgoszczy telegraficzną prośbę o wymienienie ich na jeńców Polaków, znajdujących się w Bydgoszczy. Na to nadszedł do kompanji jeńców niemieckich w Gnieźnie następujący telegram: „Tutaj są tylko ci Polacy internowani, których przychwycono z bronią w rękę i którzy czekają na osądzenie ich jako buntowników“. Heimatschutz, la 187, 117. Odcinek Bydgoszcz. Komisariat naczelny Rady Ludowej wystosował natychmiast do władz niemieckich dwa telegramy protestujące. Pierwszy zaadresowany do Heimatschutzu powiada: „Jeżeli Heimatschutz ściągać będzie jeńców wojennych Polaków, jako buntowników, obłożymy takimi samymi karami jeńców wojennych Niemców“. Podpisano: Korfanty. Drugi telegram, wystosowany do zarządu ministerstwa wojny w Berlinie, mówi: „Według urzędowego telegramu Heimatschutz odcinku Bydgoszcz zamierza jeńców wojennych lub przychwyconych z bronią w rękę Polaków ściągać sędownic, jako buntowników. Jest to dalszy krok na haniebnej drodze polityki represyjnej, przeciw której naprosto protestujemy. Jeżeli to bezmyślne postępowanie nie będzie wstrzymane i o zaniechaniu go nie otrzymamy zawiadomienia, za każdą karę wykonaną na Polaku wymierzmy taką samą karę na jeńcu wojennym niemieckim.“

**Wybory w Krakowie.**

Kraków, 26 stycznia (PAT). — Dzisiaj odbywają się wybory. Do godz. 7 wszędzie panował spokój i porządek.

**Odroczenie wyborów na Śląsku.**

Kraków, 26 stycznia (PAT). — Komisja Likwidacyjna donosi z Cieszyna: Polska Rada Narodowa w Cieszynie wstrzymała i odroczyła wybory do Sejmu ze względu na obecną sytuację na Śląsku.

**Czesi maszerują na Cieszyn.**

Kraków, 26 stycznia (PAT). — Komisja Likwidacyjna donosi 26 wieczór: W ciągu dnia dzisiejszego wojska czeskie zajęły Zebrzydowice i Próchnę. Czesi maszerują także od Frydka i Jabłonkowa wielkimi masami ku Cieszynowi. Rada Narodowa Śląska ocenia sytuację jako bardzo poważną. Czesi aresztują podczas swego marszu wybitne osobistości polskie i działaczy polskich na Śląsku. Wśród nich aresztowany został w Cieszynie Józef Biedroń, kierownik szyków w Dąbrowie, oraz jego żona; Zofia, siostra profesora Grabskiego, delegata Komitetu Parzyjskiego. Dalej aresztowali Czesi pana Olaszaka z Karwiny, kierownika szkoły pana Kaspra z Michałowic, nauczyciela Demidowicza, pana Zynka z Karwiny. Czesi obchodzą się z ludnością po barbarzyńsku. Żołnierze czescy obrabowują domy, biją ludność, oblewają ją wodą na mrozie, wieszają, wywożą. Wojska polskie i uzbrojona ludność krajowa broni każdej piędzi ziemi przed najeźdźcą, ale wobec przewagi wojsk czeskich musi się powoli wycofywać.

**Sytuacja na Śląsku.**

Kraków, 26 stycznia (PAT). — Dzienniki poranne donoszą: Dnia 24 b. m. zajęli Czesi Chybnę za Dziedzicami, a od południa przez Czacie zajęli Jabłonków. Od zachodu dotarli pod Trzyńcic i pod Cieszyn od strony Łąk. Do tych miejscowości nie wkroczyli. W Trzyńcu stoi gotowych do walki kilka tysięcy robotników. Czesi cofnęli się wczorajszej nocy sami do Piotrowic. Od Jabłonkowa zostali wyparci przez górali i robotników z Trzyńca. W Dziedzicach i w Bielsku obywatelstwo organizuje milicję. Karwina znajduje się jeszcze w ręku czeskim, Fryształ jest w ręku polskim.

**Czesi o zajęciach na Śląsku.**

Praga, 27 stycznia (PAT). — Czesko-słowackie biuro prasowe donosi o zajęciach na terytorium śląskim, co następuje: Polacy nie potrafili zaprowadzić ładu i porządku i stawało się coraz bardziej zrozumiałe, że nie chcą czekać na decyzję konferencji pokojowej. Gdy w tych dniach przybyła do Cieszyna komisja angielska i zapoznała się z sytuacją na miejscu, zrozumiała odrazu, że zachodzi wielkie niebezpieczeństwo bolszewizmu. Bawiarzy w Pradze przedstawiciele mocarstw kalicyńskich postanowili dla zabezpieczenia porządku i dla ochrony zagrożonych kopalni w obwodzie karwińskim wysłać wojsko. Postanowiono także wydać osobną odezwę do ludności. W dniu 23 stycznia przybyła do Cieszyna misja koalicyjna i zawezwała komendanta wojsk polskich, aby wycofał swoje wojska. Komendant zgodził się na to, ale część wojsk polskich zaczęła stawiać opór wojskom, prowadzonym przez przedstawicieli koalicji, działając zapewne na zlecenie Polskiej Rady Narodowej. Akcja trwa dalej. Bogumin zajęto po krótkiej walce, przyczem jeden żołnierz czeski został ciężko ranny. Po polskiej stronie 3 zabitych, 2 ciężko rannych. Załoga w Boguminie, razem 40 oficerów i 340 legionistów, została rozbrojona i internowana. Wieczorem zajęto Dąbrowę.

**Misja angielsko-amerykańska w Cieszynie.**

Kraków, 26 stycznia (PAT). — Komisja Likwidacyjna otrzymała w sobotę wieczór następującą informację z Cieszyna: Misja angielsko-amerykańska bawiła 24 b. m. w Cieszynie, gdzie jej wręczono szczegółowe dane, odnoszące się do stosunków narodowościowych, wyznaniowych, przemysłowych i t. d. na Śląsku Cieszyńskim. Czesi zakomunikowali misji, że weszli na Śląsk celem zaprowadzenia ładu i porządku w polskich fabrykach i kopalniach. Rozkaz do rozpoczęcia tej akcji dał rząd republiki czesko-słowackiej. Misji wyjaśniono, że na terytorium Śląska panuje wszędzie wzorowy ład i porządek. Misja wyjechała 24 b. m. wieczorem z Cieszyna do Morawskiej Ostrawy.

**Polala się krew.**

Cieszyn, 26 stycznia (PAT). — „Dziennik Cieszyński” donosi z Żywocia: Patrol nasza zrobiła wycieczkę do Górnej Suchy; przyszło do starcia. 5-ciu żołnierzy pol-

skich śtarło na 30 Czechów. 20 Czechów zostało na miejscu. Naszych jest dwóch rannych.

**W Turcji.**

Londyn, 27 stycznia (PAT). — Z Konstantynopola donoszą, że rząd turecki ustąpił. Oczekują powszechnie ukonstytuowania się nowego gabinetu. Zajmie się Tewfik pasza. Do gabinetu wejdzie zapewne wielu zwolenników komitetu dla jedności i postępu. Komitet ten stara się jeszcze wciąż umożliwić ukaranie osób, które spowodowały rzeź ormian.

**Gen. Winterfeld.**

Berlin, 27 stycznia (PAT). — Urzędowo. Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu zawiadomił generał Winterfeld zebranych, że ustępuje ze stanowiska przewodniczącego niemieckiej komisji pokojowej w Spa. Przyczyną jest decyzja gen. Focha co do zajęcia w 8 dniach odcinka na północ od Strassburga (odcinek neutralnej strefy, obejmujący fortyfikacje na zachód od linii kolejowej Frankfurt—Bazylea). Winterfeld zagroził już był swego czasu, że, jeżeli ta decyzja wejdzie w życie, to on ustąpi, a teraz słowa dotrzymał.

**Ostatnia poczta.****Przyszłość Wiednia i Austrii Dolnej a Czesi.**

W prasie czeskiej odbywa się wymiana myśli w sprawie: co począć z Wiedniem? Prof. W. Chalupny, autor dzieła „Duch narodu czeskiego”, projektuje, aby państwo czeskie zabrało część Austrii Dolnej z Wiedniem.

W piśmie „Naród” proponuje wybitny publicysta czeski, p. Józef Moleczek, aby Wiedeń ogłoszony został za miasto wolne, z urządzeniem republikańskim. W ten sposób, — pisze p. Moleczek, — zapewniony zostałby Wiedniowi rozwój duchowy i narodowy. Pokazałoby się wnet, że Wiedeń nie jest miastem niemieckim, lecz mieszanym, że żywił czeski jest tam obok niemieckiego najsilniejszym. Wolny Wiedeń byłby po obaleniu Habsburgów i wszechniemieckiego hubguetu w temp, czem zawsze miał być: wspólną siedzibą w rozmowach narodów, dążących tam z racji sąsiedztwa.

„Jeśli plan p. Chalupnego — pisze „Cesta” — jest maksymalny, to postulat p. Moleczka jest minimalnym, od którego ani na krok nie wolno odstąpić. Jest bowiem bardziej, niż wątpliwym, aby nowa austro-niemiecka republika udzieliła naszym 300,000 Czechom prawa stanowienia o sobie, skoro ich nie może znieść nawet w szkołach”.

**Głos czeski o Niemieckiej Austrii.**

Sprawa „Niemieckiej Austrii” znalazła sobie omówienie na łamach czeskiego organu „Czeska Swoboda”. Organ ten między innymi pisze:

„Przykra sytuacja, w której znalazła się Niemiecka Austria, przebiega wyraźnie z głosów prasy wiedeńskiej, która, ku ucieciesz swych czytelników, puściła w świat pogłoskę, jakoby prezydent Masaryk zaraz po swoim przybyciu do Pragi miał wejść za zgodą Koalicji w poufne pertraktacje z rządami jugosłowiańskim i węgierskim co do utworzenia związku celnego państw, które powstały na gruzach byłych Austro-Węgier. Niemiecka Austria, która wysłała już do Pragi swego pełnomocnika, dra Kransza, nie może rzekomo też zostać pominiętą i musi wejść do tego związku.

Otóż oświadczyć musimy, że zarówno te, jak i inne kombinacje i majaczenia ciągle o związku państwowym formacji, powstałych na terenie zdruzgotanej monarchii nadnaddunajskiej, narazie pozbawione są wszelkiego sensu; pozatem są one dowodem, że Niemiecka Austria wprost gwałtem zamyka oczy na sytuację, o jakiej mówi rzeczywistość. Nie chce się ona przyznać, że jest państwem pobitem, podobnie jak Węgry, i że zwycięzcy, do których należy republika czesko-słowacka i Jugosławia, nie mają najmniejszych powodów do wchodzenia z pokonanymi w jakiegokolwiek umowy gospodarcze przed końcem konferencji pokojowej, która zadecyduje ostatecznie o losie pobitych. Dopiero wtedy postanowionem będzie, jaka rola przypadnie Niemieckiej Austrii w

nowej Europie i dopiero wtedy będzie miało sens rozważanie, w jakie polityczne czy też gospodarcze stosunki mogłyby wejść z nią państwa, powstałe na gruzach byłych Austro-Węgier, państwa, które za czasów austro-węgierskiego regim'u były przedmiotem eksploatacji dla Wiednia i Budapesztu”.

**REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH.**

Teatr Wielki. Dziś „Dama pikowa”, jutro „Werther”.  
Teatr Rozmaitości. Dziś „Szpieg”, jutro „Mazepa”.  
Teatr Polski. Dziś i jutro „Szopka staropolska”.  
Teatr Letni. Dziś i jutro „Nie śmiej”.  
Teatr Nowości. Dziś i jutro „Targ na dziewczęta”.  
Teatr Praski. Dziś i jutro „Sędziowie” i „Warszawianka”.  
Teatr Powszechny. Dziś „Tamten” Zapolskiej.  
Teatr im. Staszica. Dziś i jutro „Obrona Lwowa”.

**Stemple** i druki wykonywane w pracowni drukarskiej „FOR-TUNA”, Marszałkowska Nr. 141, tel. 13-94. 377

**STEMPLE, PIECZECIE** i datowniki wykonywane na polecenie fabryki Marszałkowska 118. 391

**Dyrekcja**

**Towarzystwa Ubezpieczeń „Przezorność”** w Warszawie

otrzymała zawiadomienie, że polisy, wydane:

na imię p. Gracjana Zapolskiego Nr. 8913 na rb. 2000.— z dn. 1/XII 1901,  
na imię p. Gitli Goldhar Nr. 12756 na rb. 500.— z dn. 20/X 1918,  
na imię p. Szymona Wechtera Nr. 15154 na rb. 1000.— z dn. 25/V 1908,  
na imię p. Izraela Libermana Nr. 26811 na rb. 3000.— z dn. 10/XI 1918,  
na imię p. Marcellego Hamburgera Nr. 27601 na rb. 10000.— z dn. 1/XI 1918,  
na imię p. Mieczysława Dyji Nr. 27602 na rb. 1000.— z dn. 1/XI 1918,  
na imię p. Stefana Staniszewskiego Nr. 27603 na rb. 5000.— z dn. 1/XI 1918,  
na imię p. Feliksy Tenszerl Nr. 27613 na rb. 3000.— z dn. 10/XI 1918,  
na imię p. Berka Jóra Nr. 27614 na rb. 6000.— z dn. 10/XI 1918 — zaginęły.

Podając o tem do publicznej wiadomości Dyrekcja ma zaszczyt dodać, że zgodnie z uwagą 2 do § 4 ustawy Towarzystwa, zagubione polisy uznane będą za nieważne, jeżeli nie będą przedstawione Dyrekcji w ciągu 6 miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia i w tym wypadku w miejsce zagubionych polis wydane zostaną stronom duplikaty. 381

**KONCESJA** na kawiarnię, wydana przez władze okupacyjne Niemieckie, na imię Adolfa Bobrowskiego, ulica Niecała Nr. 2 w Warszawie, zagubiona. 383

W drodze z Kuluszek do Częstochowy zaginął portfel z różnymi dokumentami i paszportem, między innymi kwity Banku Handlowego w Warszawie, oddziału w Częstochowie, na złożony do inkasa fracht Mk. 3094.80. Znalazca chce zatrzymać gotówkę, a dokumenty przesłać do Częstochowy pod adresem: L. Karmiol, Nowy Rynek Nr. 5. 386

Bronisław Zaremba, właściciel apteki w Zgierz, ogłosił, że skradziono w tramwaju łódzkim 4-ry bankiety z pieczęcią firmową z jego podpisem, jeden wypełniony podaniem do Ministerstwa o wydanie spirytusu, 3 pozostałe puste, tyko z firmą i podpisem. Skradziono również pozwolenie władz okupacyjnych niemieckich na spirytus z 1918. Ostrzegają się, że żadne rachunki, zobowiązania lub oświadczenia, wpisane innym charakterem pisma na tychże bankietach, nie obowiązują poszkodowanego. 388

**SKRADZIONO** kwit rekwizycyjny od władz rosyjskich, wydany przez Komitet Obywatelski za zasiewy, zarezerwowane w wsi Komorów, gm. Helenów, pow. Błonski, na imię Juliana Polubiec na sumę 175 rb. 390

**ZAGUBIONO** duplikaty orzeczeń Warszawskiej Komisji Powiatowej Szacunkowo-Rolnej na imię Wojciecha Wisniewskiego, zarządzającego majątkiem S. Reniewickiego, Bagno w gm. Ręczajce. Dokumenty powyższe niniejszym unieważniają się. 389